Każdego miesiąca teksty tych kazań odbierane są na 110.000 komputerach w 200 krajach. Setki ludzi oglądają wideo na YouTube. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 33 języki, docierając do tysięcy ludzi. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób możesz pomóc nam co miesiąc w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również w narodach muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

# CHRYSTUS OPUSZCZONY PRZEZ BOGA!

**THE GOD FORSAKEN CHRIST!**

(Polish)

Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielny poranek 24-go stycznia 2016 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Morning, January 24, 2016

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Zwiastując w niedzielę rano zwykle zwracam się do młodych ludzi. Robię tak, gdyż zawsze w czasie porannych niedzielnych nabożeństw w naszym kościele jest wielu młodych ludzi, którzy nigdy nie słyszeli zwiastowanej ewangelii. Wychodzimy do centrów handlowych, uniwersytetów i innych miejsc, w których zbierają się młodzi ludzie i zapraszamy ich, aby odwiedzili nas. Wy przyszliście i jestem wam wdzięczny za to. Dziękuję, że przyszliście.

Ale jest jeszcze jeden powód, dlaczego w czasie niedzielnego, porannego nabożeństwa zwracam się do młodych ludzi. Drugim powodem jest to, że o wiele bardziej prawdopodobne jest, że młodzi ludzie poniżej trzydziestego roku życia doświadczą zbawienia niż osoby starsze. Pokazuje to każde badanie opinii publicznej i ankieta, którą czytałem. Również udowadnia to moje doświadczenie. Jeżeli ktoś ma zostać zbawiony, to zwykle dzieje się to w wieku między szesnastym a dwudziestym piątym rokiem życia. Zdaję sobie sprawę z tego, że istnieją wyjątki, ale nie ma ich wielu.

Czym to wytłumaczyć? Jednym powodem jest to, że młodzi ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że życie jest trudne i ciężkie. Zaczynasz zdawać sobie sprawę z tego, że jesteś śmiertelny i że umrzesz. A to dopiero początek tego, by zobaczyć świat jako przerażające i często samotne miejsce. Nie nauczyłeś się jeszcze zakrywać swoich lęków przeróżnymi działaniami i rzeczami, których celem jest odwracanie twojej uwagi.

Młodzi ludzie dopiero zaczynają dorosłe życie i wielu z nich zadaje sobie pytanie: „Jak mogę żyć w tak zimny, pozbawionym miłości i samotnym świecie?”. Dlatego tak często powracam do tematu samotności. Oczywiście rozumiem bardzo dobrze, że temat samotności nie *d*o*tyczy* każdej młodej osoby. Wiem, że wielu z was nauczyło się różnych działań i odskoczni, aby nie myśleć o samotności. Wiem też, że ci, którzy nauczyli się tych sposobów, nie będą zwracali uwagi na moje kazania. Jednak wiem także, że jest tutaj jakiś cichy człowiek, jakaś zastanawiająca się dziewczyna, którzy pójdą do domu i powiedzą: „Ten stary kaznodzieja mówił dzisiaj do mnie. Wrócę tam i posłucham go jeszcze raz”.

Do takich właśnie zastanawiających się młodych mężczyzn i kobiet mówię dziś rano. Moim tematem jest samotność – zimna, ciężka, przerażająca i łamiąca serce samotność. Nikt nie wyraził jej lepiej ani nie odczuł głębiej niż Jezus Chrystus, który zawołał z krzyża:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Wyobraź Go sobie oczami twego umysłu. Został pojmany w czasie modlitwy, gdy był sam w Ogrodzie Getsemani. Obdarto Go z szat i pobito niemalże śmiertelnie. Na głowę wciśnięto Mu koronę cierniową. Popychano Go i wyśmiewano, gdy niósł krzyż. Jego ręce i stopy przebito gwoździami. Uniesiono krzyż. Jego ciało wisiało na nim, gdy wykrzykiwano szyderstwa. A On zawołał:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Aby zrozumieć znaczenie tych słów, musimy odpowiedzieć na dwa pytania.

**I. Po pierwsze, kim był ten człowiek Jezus?**

Nie był zwykłym człowiekiem. W Biblii czytamy, że Bóg „Syna swego jednorodzonego dał” (Ew. Jana 3:16). Człowiek, który zawołał te słowa był jednorodzonym Synem Bożym. Co więcej, mówił o

„chwale, którą miałem u ciebie [Boże, Ojcze], zanim świat powstał” (Ew. Jana 17:5).

Ten człowiek, który wołał z krzyża, to Jezus Chrystus, Druga Osoba wiecznej Trójcy. Był tak zjednoczony z Bogiem Ojcem, że powiedział:

„Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Ew. Jana 10:30).

Jedność Boga Ojca i Jezusa Chrystusa – Syna jest od wieczności po wieczność. On jest Słowem Bożym.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało” (Ew. Jana 1:1-3).

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas”

(Ew. Jana 1:14).

Jezus przyszedł z nieba. Jezus – Druga Osoba Trójcy żył na ziemi. Jednak w czasie swojego ziemskiego życia pozostał zjednoczony z Bogiem Ojcem. Nawet w ciemnościach Getsemani, podczas gdy uczniowie spali, Jezus modlił się i miał społeczność z Bogiem Ojcem. Nawet, gdy zaaresztowano Go i fałszywie skazano, Bóg był blisko Niego. Również, gdy biczowano Go i ukrzyżowano, mógł ciągle zwracać się do Boga i modlić:

„Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”

(Ew. Łukasza 23:34).

Lecz potem nastała ciemność.

„A od szóstej godziny do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:45-46).

Ciemność, która ogarnęła ziemię w tej strasznej godzinie była obrazem ciemności, która *po raz pierwszy* oddzielała Boga Syna od Boga Ojca*.* Nigdy wcześniej Syn Boży nie był oddzielony od swego niebiańskiego Ojca. Stało się to wtedy. W tej ciemnej godzinie, zawołał:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Kim był ten człowiek? To Jezus – odwieczny i jedyny Boży Syn, oddzielony całkowicie od swego niebiańskiego Ojca po raz pierwszy w wieczności.

**II. Po drugie, dlaczego zawołał?**

Mam wielkie trudności, aby wytłumaczyć wam to w prosty sposób. Ale nie ma czemu się dziwić! Te słowa Chrystusa wykraczają poza próby wyjaśnienia ich. Spurgeon miał podobne trudności. Powiedział, że tych słów nikt nie potrafi do końca zrozumieć.

Marcin Luter [wielki przywódca Reformacji] zasiadł w swoim pokoju, aby rozważać ten tekst. Ten potężny Boży człowiek spędził godziny, rozmyślając w bezruchu. Był tak zaabsorbowany rozmyślaniem, że służący, którzy weszli do pokoju, myśleli, że wyglądał jak zwłoki. Nie ruszał ani ręką, ani nogą. Nie pił i nie jadł, i tylko siedział z szeroko otwartymi oczami, niczym w transie, rozmyślając nad tymi niesamowitymi słowami „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Kiedy po kilku godzinach, w czasie których zdawał się być całkowicie nieobecny wobec tego, co działo się wokół niego, wstał z krzesła, ktoś usłyszał, jak powiedział: „Bóg opuścił Boga! Żaden człowiek nie zrozumie tego” i poszedł swoją drogą. Nie jest to najwłaściwszy sposób wyrażenia tego i waham się przed użyciem go, jednak nie dziwię się, że nasz tekst takim właśnie wydawał się Lutrowi. Mówi się, że Luter wyglądał jak człowiek, którzy przebywał w głębinach kopalni, a potem wyszedł na światło dzienne. Ja czuję się bardziej jak człowiek, który nie był w kopalni, ale spojrzał w jej wnętrze, lub jak ktoś, kto zjechał połowę drogi i drżał, przechodząc przez jej ponurą ciemność, lecz nie śmiał zejść głębiej. To wołanie [„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”] jest niesamowicie głębokie. Żaden człowiek nigdy nie będzie w stanie go pojąć. Zatem i ja nie będę próbował go wyjaśniać (C. H. Spurgeon, „The Saddest Cry From the Cross”, ***The Metropolitan Tabernacle Pulpit,*** Pilgrim Publications, 1977, tom XLVIII, str. 517-518).

Zgadzam się z Lutrem i Spurgeonem, że nie możemy w pełni zrozumieć tego, jak Bóg Ojciec mógł „opuścić” Boga Syna. Nie będę próbował tłumaczyć tych słów, *ale podzielę się kilkoma przemyśleniami na ich temat.*

*Chrystus mówi tutaj jako człowiek.* On jest w pełni Bogiem, ale też w pełni człowiekiem. Jest to więź hipostatyczna. Chrystus jest Bogiem-człowiekiem. Tutaj jednak mówi jako człowiek. Tylko prawdziwy człowiek mógł powiedzieć, że Bóg go opuścił.

*Chrystus został opuszczony przez Boga, ponieważ my zasługujemy na to, aby Bóg nas zostawił.* Chrystus zajął *nasze* miejsce na krzyżu i cierpiał za *nasze* grzechy.

„Lecz on *nasze* choroby nosił, *nasze* cierpienia wziął na siebie” (Izajasz 53:4).

Z powodu grzechu naszych pierwszych rodziców, który został nam przekazanym, rodzimy się i wzrastamy odcięci od Boga – opuszczeni przez Niego, sami, żyjący w samotności, oddzieleni od Boga, wyalienowani od Niego poprzez grzeszną naturą i popełniane grzechy.

„Mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która jest w nich, przez zatwardziałość serca ich” (Efezjan 4:18).

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, że musi istnieć Bóg? Czy kiedykolwiek myślałeś o tym, dlaczego Bóg nie jest dla ciebie realny? Oto odpowiedź z Biblii – Bóg nie jest dla ciebie realny, gdyż twoje zrozumienie duchowe jest „dalekie” z powodu „przyćmienia” twojego serca. Dlatego jesteś „daleki od życia Bożego”. Użyty czas w tym greckim słowie podkreśla ciągły stan. Nie oznacza to, że raz poznałeś Boga, ale *oznacza, że nigdy Go nie znałeś i nadal nie znasz.* Jesteś w ciągłym stanie oddzielenia, stale odcięty od Boga „przez zatwardziałość serca” (zobacz Dr. Fritz Rienecker, ***A Linguistic Key to the Greek New Testament,*** Zondervan, 1980, str. 533).

*Jezus Chrystus umarł na krzyżu, aby przywieźć cię do społeczności z Bogiem.*

„Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga”

(1 List Piotra 3:18).

Chrystus umarł na krzyżu, aby „przywieść [nas] do Boga”, usunąć naszą grzeszną naturę i grzechy oddzielające nas od Boga oraz przywieść nas do społeczności z Nim. Aby tego dokonać, Chrystus musiał ponieść „nasze choroby” i zanieść „nasze cierpienia” na krzyż.

„Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie” (Izajasz 53:4).

*Jako nienawrócony grzesznik jesteś sam na świecie. Odczuwasz* to. Odczuwasz, że coś jest nie tak. Młodzi ludzie są najbardziej podatni na odczuwanie samotności, oddalenia od Boga i tego, jak ciemny i często przerażający jest ten świat. Dlatego Bóg tak często nawraca ludzi w ich młodości. Kiedy będziesz starszy, nauczysz się topić to uczucie pustki i samotności w narkotykach, alkoholu, seksie, zarabianiu pieniędzy, czy też planowaniu twojej „drogi do sukcesu”. A gdy nauczysz się stosować któryś z tych „sposobów” ucieczki przed pustką i samotnością, wtedy będzie już za późno dla ciebie na zbawienie.

„A ponieważ nie uważali za wskazane uznać Boga, przeto wydał ich Bóg na pastwę niecnych zmysłów”

(Rzymian 1:28).

Jednak dziś rano, gdy ciągle jesteś młody, Bóg mówi do ciebie. Bóg wzywa cię przez uczucie samotności. On przemawia do twojego serca. Usłysz słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Te słowa przemawiają zwłaszcza, gdy jesteś młody. Boży Syn cierpiał opuszczenie przez Boga Ojca, aby odkupić *twoje* oddzielenie od Niego. Tak daleko *odszedłeś* od Boga, lecz *Chrystus* zapłacił cenę za twoje grzechy! *Zapomniałeś* o Bogu, lecz Bóg – *Chrystus* zapłacił cenę za twoje oddzielenie z powodu grzechów! *Opuszczałeś* niedzielne nabożeństwa, aby robić rzeczy niepotrzebne i grzeszne, lecz *Chrystus* zapłacił cenę za twoje grzechy! *Przychodziłeś* do kościoła, lecz tylko ustami wypowiadałeś słowa, nigdy nie myśląc o Bogu, lecz *Chrystus* zapłacił cenę za twoje grzechy! Chrystus poniósł karę na krzyżu za twoją bezbożność! Cóż za straszna kara do zapłacenia!

Obdarli Go z szat i pobili niemalże śmiertelnie. Przybili Jego ręce i stopy do krzyża. Zapadła ciemność. Spadł na Niego Boży gniew.

„Ale to Panu upodobało się utrapić go cierpieniem”

(Izajasz 53:10).

Bóg strasznie ukarał Chrystusa zamiast ciebie, za twoje grzechy. Była to najgorsza kara, jaka mogła istnieć. Bóg odwrócił się od swojego Syna, opuścił Go w ciemnościach. Boży Syn *samotnie* poniósł nasze grzechy na krzyż.

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Odpowiedź na to straszne i przerażające pytanie znajdujemy w słowach apostoła Piotra:

„Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych [nas], aby was przywieść do Boga”

(1 List Piotra 3:18).

Porzuciłeś Boga, lecz Jezus zapłacił za twoje grzechy poprzez to, że Bóg zostawił Go samotnego, przybitego do krzyża, oddzielonego od Boga Ojca, którego kochał ponad wszystko.

Obdarty z szaty, przybity do krzyża,

Wystawiony na widok nieba i ziemi,

Zlany krwią, pełen ran,

Jakże smutny obraz zranionej miłości!

Straszne wołanie w ciemności

Porusza patrzących na Niego aniołów;

Przyjaciele opuścili Go tej nocy,

A teraz opuścił Go też Bóg!

(„His Passion”, Joseph Hart, 1712-1768; zmienione przez pastora).

Rozważaliśmy tylko częściowo tajemnicę słów Chrystusa:

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

Ale mam nadzieję, że usłyszałeś wystarczająco, by wiedzieć, że Jezus umarł za twoje grzechy, że powstał z martwych i zasiada po prawicy Boga w niebie. Mam nadzieję, usłyszałeś wystarczająco, aby zobaczyć, że Chrystus jest twoją jedyną nadzieją, gdyż nie ma innej. Modlę się, abyś przyszedł prosto do Chrystusa. A On przyjmie cię i obmyje z grzechów swoją wieczną krwią, gdyż nie ma innego zbawienia na ziemi ani w wieczności. Amen.

Jeśli to kazanie było dla ciebie błogosławieństwem, powiedz o tym doktorowi Hymersowi. PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres emailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do dr. Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem:

[www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com)

# Wybierz: „Kazania po polsku”, a następnie „język polski”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pismo Święte czytane przed kazaniem przez pana Abla Prudhomme’a:

Ew. Mateusza 27:35-46.

Pieśń śpiewana przed kazaniem przez pana Jacka Nganna:

„His Passion” (Joseph Hart, 1712-1768).

SKRÓT KAZANIA

# CHRYSTUS OPUSZCZONY PRZEZ BOGA!

**THE GOD FORSAKEN CHRIST!**

Dr. R. L. Hymers, Jr.

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”

(Ew. Mateusza 27:46).

1. Po pierwsze, kim był ten człowiek Jezus? Ew. Jana 3:16;

Ew. Jana 17:5; 10:30; 1:1-3, 14; Ew. Łukasza 23:34;

Ew. Mateusza 27:45-46.

1. Po drugie, dlaczego zawołał? Izajasz 53:4; Efezjan 4:18;

1 List Piotra 3:18; Rzymian 1:28; Izajasz 53:10.